

Wychowanie a teatr

Wychowawcę zaniepokoił brak zainteresowania ucznia wyjściami z klasą do teatru, muzeum, opery. Pedagog szkolny spotkał się z rodzicem, szukając przyczyny takiego zachowania. Okazało się, że powodem nie jest brak pieniędzy.

Chłopiec chciał zostawać w domu, spędzał wówczas czas przed komputerem czy telewizorem. Rodzic miał wątpliwości, czy powinien zachęcać dziecko do wyjść klasowych na imprezy kulturalne, czy też pozostawić to jego decyzji. W wielu gimnazjach nauczyciele, obawiający się niekulturalnego zachowania podopiecznych, unikają wyjść z klasą poza teren szkoły. Zarezerwowanie biletów zajmuje czas, wymaga pewnego wysiłku, wykonywania telefonów, potem zbierania pieniędzy od rodziców. Mądrzy wychowawcy wiedzą jednak, że wychowanie przez kulturę to niezbędny element w pedagogice, a przygotowanie do świadomego uczestnictwa w kulturze jest dla nich wyzwaniem. Nastolatek odmawiający wyjścia czy rodzic uznający, że może w tym czasie pójść z synem/córką do ortopedy czy innego specjalisty, bo dziecko nie straci lekcji – popełniają błąd. Pedagodzy zauważają coraz częściej, że niektórzy rodzice zbyt pochopnie pozostawiają podejmowanie decyzji dzieciom w sytuacjach, kiedy to oni powinni zdecydować wspólnie z wychowawcą, a dziecko tylko zachęcić, przekonać. Wydaje się dość oczywiste, że nastolatki chętniej wyjdą z klasą do kina, natomiast dużym trudem będzie teatr, jeszcze trudniej przyjmą propozycję wyjścia do opery czy operetki. Tylko, czy należy dzieciom pozostawić wybór? Odpowiedź brzmi – nie, choć przekonanie ich zarówno przez rodziców, jak i nauczyciela może nie być łatwe. Trzeba umiejętnie zachęcić młodzież i spowodować, aby zrozumiała, iż powinna zobaczyć, doświadczyć, po to, aby później umieć wybierać. Czasami trzeba także rodziców przekonać o słuszności decyzji, tym bardziej że bilety do teatru czy opery są drogie. Najlepiej zrobić to na początku roku szkolnego, kiedy omawiamy Szkolny Program Wychowawczy, w który wpisane jest wychowanie przez kulturę. Należy również uzasadnić rodzicom ważność tego elementu w procesie wychowania, a następnie przystąpić do jego realizacji wg pomysłów nauczycieli, rodziców i samych wychowanków. Jeden z nich to organizowanie wieczornych wyjść młodzieży do teatru, opery i zaproszenie do uczestniczenia w nich rodziców. Oczywiście niektórzy nie zechcą skorzystać, lecz dla wielu rodziców – zwłaszcza mam, to ciekawa forma spędzenia czasu, poznania rówieśników swoich dzieci i ich rodziców i wiele możliwości do wymiany zdań na temat obejrzanego spektaklu. Inny to zorganizowanie dłuższego wyjazdu, np. do teatru Witkacego w Zakopanem, połączonego z noclegiem i spacerem w góry. Rozmowy z uczniami, dzielenie się tym, co zobaczyli, własnymi spostrzeżeniami, przemyśleniami, to coś niezwykle cennego, co zostaje w pamięci, integruje, wychowuje. Ważne jest, aby dobrze wybierać spektakle – one muszą być wartościowe, na wysokim poziomie, aby zachęcić młodzież, pokazać wartość, przesłanie opery czy spektaklu teatralnego. I tu jest zadanie dla nauczyciela. Należy obejrzeć wcześniej, zapoznać się z opinią innych lub z recenzjami. Ważne jest przygotowanie młodzieży do odbioru. Jeśli zapraszamy ją do opery, przedstawmy jej treść na godzinie wychowawczej lub języku polskim, zwróćmy uwagę, co dzieci powinny zaobserwować, na jakie postaci zwrócić szczególną uwagę, a po obejrzeniu omówić, zainicjować dyskusję. Pamiętajmy, że udział w kulturze ma bardzo duży wpływ na osobowość młodzieży. Uczy ją wrażliwości, przeżywania, rozumienia wartości, co ma szczególną wagę w obecnych czasach tzw. kultury masowej. By uniknąć pustki, poczucia bezsensu trzeba zadbać o emocje, odczuwanie własnych głębszych potrzeb, a do tego potrzebujemy zapewnienia młodzieży i sobie czasu, odpowiedniego miejsca i przestrzeni. To chroni przed uzależnieniami i szukaniem czegoś „zamiast”.

Bożena Paruch

Pedagog szkolny i doradca zawodowy

”Don Bosco” 2/2017